

OGÓLNOPOLSKI SEJMIK KRAJOZNAWCZY W SZCZAWNIE ZDROJU 29-30 XI 1970 r.

Temat: KRAJOZNAWCZE TREŚCI W TURYSTYCE KWALIFIKOWANEJ

Rozwijanie turystyki kwalifikowanej jest jednym z istotnych zadań Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego; ponieważ turystyka kwalifikowana wymaga szczególnych umiejętności, specjalnego sprzętu, sprawności fizycznej, a nierzadko odpowiednich dyspozycji psychicznych — może być dobrą szkołą wychowania młodego pokolenia, a także przedmiotem zainteresowania wielu ludzi dorosłych.

Turystykę kwalifikowaną można uprawiać indywidualnie lub w zorganizowanych grupach — może więc służyć ona zarówno rozwijaniu osobistych upodobań jak i kształtowaniu umiejętności zespolonego działania.

Popularnymi formami organizowania i propagowania turystyki kwalifikowanej są imprezy turystyczne: rajdy piesze, kolarskie, spływy kajakowe, zloty wielodyscyplinowe itd. Turystyka kwalifikowana kształci więc kadry organizatorów sprawnie przygotowujących i prowadzących w terenie masowe imprezy dla mniej wprawnych turystów. Są to umiejętności o dużym znaczeniu społecznym.

Turystyka kwalifikowana staje się również okazją do popularyzacji krajoznawstwa, głównie dzięki temu, że wszystkie bez wyjątku dyscypliny turystyki kwalifikowanej polegają na bezpośrednim kontakcie z przyrodą, z ludźmi spotykanymi na trasach wycieczek. Kontakt ten jest

bardzo bliski, nierzadko rodzi niezapomniane wrażenie. Nie spowodują go w takim stopniu wycieczki autokarowe, z uczestnikami często wyobcowanymi z otoczenia.

Treściom krajoznawczym w turystyce kwalifikowanej był poświęcony sejmik w Szczawnie Zdroju, zorganizowany przez Okręgową Komisję Krajoznawczą we Wrocławiu. Złożyły się na niego referaty traktujące o krajoznawstwie w poszczególnych dziedzinach turystyki oraz dyskusja.

Referat na temat: KRAJOZNAWSTWO W TURYSTYCE KWALIFIKOWANEJ wygłosił Janusz Zaremba.

Referent wyraził na wstępie pogląd, że turystyka w ogóle, a turystyka kwalifikowana w szczególności i krajoznawstwo nie stanowią bynajmniej jedności ani w sensie teoretycznym, ani praktycznym. Dość powszechny jest pogląd, że turystyka kwalifikowana jest środkiem do celu, którym powinno być krajoznawstwo.

Obserwacja ruchu turystycznego — stwierdził referent — wskazuje jednak na to, że oprócz krajoznawstwa istnieje wiele czynników skłaniających ludzi do uprawiania turystyki w ogóle, a turystyki kwalifikowanej w szczególności. Krajoznawstwo świadome, wynikające z chęci poznania czegoś, czego się dotąd nie знаło, jest czynnikiem napędowym turystyki

wcale nie największym ani nie najważniejszym. Wiele osób uprawia turystykę również dlatego, że traktuje ją jako odpoczynek po pracy, przyjemność, cel spotkań towarzyskich, możliwość przeżywania przygody itp.

Niestety nikt w Polsce nie bada, z jakich przyczyn i wewnętrznych pobudek ludzie uprawiają turystykę.

Jeżeli zapotrzebowanie społeczne na wypoczynek po pracy w społeczeństwie przyjąć za 100%, to zapotrzebowanie na sport w różnych jego formach można przyjąć jako niewiele niższe, około 80—90%. Zapotrzebowanie na turystykę można oceniać na około 50%, a zapotrzebowanie na krajoznawstwo, czyli procent ludzi uprawiających turystykę z pobudek poznawczych, wynosi w najlepszym wypadku 15—20%.

Przyczyny takiego układu procentowego wydają się zupełnie proste i psychologicznie dość łatwe do wytłumaczenia. Powiedzieliśmy już, że krajoznawstwo to poznanie, a poznanie to praca, wysiłek głównie umysłowy. Dlatego wielu jest amatorów na niedzielną wycieczkę dającą fizyczny i psychiczny wypoczynek, a stosunkowo niewielu takich, którzy mają ochotę podjąć wysiłek umysłowy — programowanego przygotowania i krajoznawczego wykorzystania wycieczki.

Turystyka kwalifikowana wyróżnia dziedzię dyscyplin turystycznych. Każda z nich może być uprawiana w trzech formach: indywidualnie, grupowo lub w imprezach zorganizowanych pod określonymi hasłami. W każdej z tych form udział czynnika krajoznawczego (poznawczego) może być, i praktycznie jest, odmienny pod względem ilościowym i jakościowym. Najsilniej występuje on w formie pierwszej, ponieważ jest rzeczą mało prawdopodobną, aby ktoś indywidualnie uprawiał turystykę z innych pobudek niż nieprzeczona ciekawość rzeczy nowych. Jakościowo ma to charakter metodyczny i kontemplacyjny zarazem. Metodyczny — ponieważ turysta wie, po co „tam” jedzie i czego „tam” szuka; kontemplacyjny — ponieważ długo podziwiał, przypatruje się, bada, klasyfikuje, fotografuje, nagrywa to, co go interesuje.

W grupowej formie turystyki decydujący wpływ na czynnik krajoznawczy, jego ilość i jakość, ma przywódca grupy. Może to być kierownik wycieczki, organizator turystyki, nauczyciel, instruktor harcerski, przewodnik turystyki, przewodnik itp. On decyduje bowiem o tym, kiedy i gdzie się zatrzymamy, co i jak długo będziemy oglądać, on najczęściej

z góry powie, co i gdzie należy zobaczyć, jaką trasę wybrać itd. Jeżeli do tego dodamy, że on najczęściej podaje całą treść werbalną z mapy czy przewodnika, to jasne się staje, że od walorów osobistych jednego tylko człowieka, od jego krajoznawczego przygotowania, od pasji odkrywczej i zamiłowania szperacza zależy treść krajoznawcza, jaką wyniosą uczestnicy. Jest rzeczą oczywistą, że najbardziej skorzystają ci uczestnicy, którzy chcą się czegoś nauczyć, coś poznać, zobaczyć. Biorąc pod uwagę rolę osób prowadzących wycieczki w realizacji programu krajoznawczego, celowe jest zgłoszenie postulatów pod adresem odpowiednich komisji turystyki kwalifikowanej, aby ludzie, którzy są potencjalnymi przywódcami grup wycieczkowych, otrzymali przeszkolenie nie tylko fachowo-techniczne, ale także krajoznawcze.

Imprezy zajmują w działaniu PTTK poważne miejsce i skupiają liczne rzesze turystów. Wiadomo powszechnie, że w centrum uwagi organizatorów pozostają przede wszystkim sprawy organizacyjne i one zajmują większość ich czasu i wysiłku; sprawy krajoznawcze stanowią natomiast margines ich działalności. Efektem takiego podejścia do zagadnień krajoznawczych jest np. fakt, że na *Rajdzie Marysieńki* niektórzy uczestnicy nie bardzo wiedzieli o jaką Marysieńkę chodzi. Zdarza się również, że na rajdach górskich uczestnicy chętnie omijają szczyt Waligóry lub ruiny zamku Karpien.

Chlubnym wyjątkiem jest Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, która dba bardzo o wysoki poziom znajomości gór wśród przewodników GOT. Stosunkowo nieźle jest także w turystyce kajakowej i żeglarskiej, gdzie znajomość odpowiednich akwenów wodnych jest wymagana i przestrzegana. Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, aczkolwiek wydała największą ilość broszur dla przewodników (około 12), nie przykłada jednak starań do krajoznawczego poziomu tych publikacji, skoro brak w nich podstawowych informacji np. na temat szlaków znakowanych, a obowiązek sprawdzenia znajomości terenu czy nadaniu uprawnień nie zawsze jest respektowany.

Referent postulował ponadto, aby zarówno w skali regionalnej, jak i całego Towarzystwa wypracować formy i metody oceny jakościowej imprez turystycznych. Dofinansowane powinny być nie imprezy największe, ale najlepsze.



Młodzież na obozie wędrownym.

Fot. A. Czarnowski

Referat pt. **KRAJOZNAWSTWO W TURYSTYCE PIESZEJ NIZINNEJ I GÓRSKIEJ** wygłosił Kazimierz Miedziński.

W każdej wycieczce turystycznej powinien być reprezentowany element poznawczy — stwierdził referent — a każda impreza krajoznawcza powinna być jednocześnie turystyczną.

Chociaż sprawa ta wydaje się zupełnie naturalna i oczywista, spotyka się jeszcze turystów nie uznających walorów krajoznawczych, traktujących turystykę jako wyczyn sportowy. Dotyczy to zwłaszcza turystyki pieszej — górskiej. Sugerują to poniekąd same regulaminy turystyki kwalifikowanej, gdzie wystarczającym a nawet głównym elementem do zdobycia odznaki jest pokonanie określonej odległości względnie wzniesienia, a prace krajoznawcze schodzą na plan drugi lub są pomijane.

Stosunkowo najwięcej miejsca poświęca się krajoznawstwu w regulaminach turystyki młodzieżowej, w której obok pokonania odległości decydują równo-

rzędnie, a nawet wysuwane są na plan pierwszy elementy krajoznawcze. Dotyczy to Młodzieżowej Odznaki Krajoznawczej (MOK).

W pewnej mierze uwzględnia się krajoznawstwo w turystyce pieszej nizinnej przewidując w programach wędrowek zwiedzanie obiektów w różnych miejscowościach (z oceną 5—20 punktów równoważących tyleż kilometrów). Nie jest jednak warunkiem koniecznym dla zdobycia OTP, lecz może być zaliczone do 20% normy. Regulamin GOT nie wspomina celów krajoznawczych.

Wobec rozwoju masowej turystyki krajoznawstwo ograniczone do podziwiania piękna pierwotnego krajobrazu i zabytków przeszłości byłoby ubogie i oderwane od rzeczywistości. Dzisiejsze zadanie to poznanie współczesnego oblicza kraju i jego dynamicznych przemian.

Nie sposób mówić o specyfice krajoznawstwa w odniesieniu do poszczególnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej, skoro zakres, metodyka a przede wszyst-

kim obiekty krajoznawcze są identyczne. Różnice dotyczą tylko stopnia zainteresowania poszczególnych turystów, ich wieku i możliwości percepcji.

Organizując rajd czy wycieczkę trzeba zwrócić uwagę na cztery kolejne etapy: planowanie, przygotowanie, przeprowadzanie i podsumowanie. Przy planowaniu wycieczek należy uwzględnić przede wszystkim środowisko i okolice. Organizowanie dalekich wypraw np. do Krakowa czy Zakopanego wyrabia przekonanie, że poza tymi miejscowościami nie ma w Polsce nic godnego zwiedzania.

Uczestnicy powinni być zorientowani przed wycieczką o jej celu poznawczym, m.in. z dostarczonej im odpowiedniej literatury krajoznawczej. Uczestników trzeba również zapoznać z wymaganiami odnośnie ekwipunku. Przy zwiedzaniu obiektu należy ograniczyć się do najistotniejszych faktów i dat. Często posługujemy się przy tym opisem z przewodnika lub nawet wyjątkami z literatury pięknej.

Uczestnicy dalszych wędrówek uważają zwykle za punkt honoru przywieźć z wędrówki jakąś pamiątkę dla siebie lub najbliższych. I w tym wypadku kierownik jako doradca może odegrać dużą rolę. Powinien doradzać nabywanie przedmiotów miejscowego pochodzenia, związanych z danym regionem i mających jakąś wartość artystyczną.

Po odbyciu wycieczki czy rajdu często zapomina się o podsumowaniu. A tymczasem warto np. w czasie drogi powrotnej urządzić wieczornicę, przygotować gazetkę lub niewielką wystawę. Celem podsumowania jest między innymi zachęcenie uczestników do dalszego uprawiania danej dziedziny krajoznawstwa oraz pozyskanie nowych kandydatów.

ma tak dużo kontaktów z roślinnością wodną, bagienną, łąkową i leśną. Nikt również nie ma takich możliwości poznania ryb, zwierząt wodnych i przywodnych, zwierzyny leśnej i owadów łąk i lasów.

Wodniacy nawiązują kontakty z ludnością na trasach spływów kajakowych w kilku okolicznościach: uzupełniając zapasy żywnościowe w sklepach, w gospodach lub gospodarstwach wiejskich, w czasie imprez ogniskowych na biwakach, na postojach, na wycieczkach organizowanych dla zwiedzania terenu. Kontakty nawiązują się w sposób bezpośredni i często zdarza się, że znajomość trwa przez wiele lat.

Każda impreza kajakowa, w zależności od czasu jej trwania, od regionu, w którym się odbywa, od liczby uczestników i od wielu innych czynników posiada swój program dzienny a nawet minutowy. W programie spływu przewiduje się zawsze jakieś dni postoju czy wypoczynku, na ogół nie przewiduje się jednak zwiedzania zabytków w miejscowościach położonych na trasie. Wodniak rozkoszuje się przede wszystkim przyrodą, unika gwaru miejskiego czy spacerów po wsi. Odrębną formę organizacyjną w turystyce kajakowej mają spływy rekreacyjne sobotnio-niedzielne czy świąteczne. Charakter spływu narzuca z góry następujące warunki: szlak wodny musi być w pobliżu miejsca zamieszkania, w miejscu rozpoczęcia spływu i w miejscu jego zakończenia muszą być dogodne środki komunikacji łączące je z miastem, długość szlaku musi być ograniczona na tyle, aby płynąć bez wysiłku. Ponieważ ich głównym celem jest masowa rekreacja, program krajoznawczy nie może być przeładowany.

Referat na temat: KRAJOZNAWSTWO W TURYSTYCE WODNEJ wygłosił Narcyz Bondyr.

Możliwości krajoznawcze turystyki wodniaka są inne niż w pozostałych rodzajach turystyki kwalifikowanej — podkreślił referent. Wodniak ma wprawdzie mało czasu na zwiedzanie zabytków, ale z pewnością ma też więcej niż inny turysta szans na zainteresowanie się krajoznawstwem.

Szczególnie uprzywilejowani są wodniacy w poznaniu naszej flory i fauny. Wodniakowi dostępne są wszystkie wyspy, bagna i uroczyska, jeśli warstwa wody wynosi co najmniej 20 cm. Dlatego nikt z turystów oprócz wodniaków nie

KRAJOZNAWSTWO W TURYSTYCE MOTOROWEJ omówił w swoim referacie Lech Chrząszcz.

Strukturę turystyki coraz bardziej określa motoryzacja, standard usług, a przede wszystkim zasięg penetracji obejmujący każdy region komunikacyjnie dostępny. W tych niewątpliwych zaletach pojazdu mechanicznego, jako środka uprawiania turystyki, a zwłaszcza w możliwości szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce tkwi jednakże poważne niebezpieczeństwo. Turysta zmotoryzowany, dzięki możliwości szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, z pewnością w krótszym czasie jest w stanie zapoznać się z danym regionem niż



Na spływie kajakowym.

Fot. A. Czarnowski

turysta pieszy. Ale którego z nich znajomość regionu będzie lepsza?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w analizie form popularyzacji krajoznawstwa wśród uprawiających turystykę motorową. Należy przy tym odnaleźć takie rozwiązanie, które pogodziłoby szybkość i dokładność penetracji terenu.

Jedyne wyjście, jakie nasuwa się niemal natychmiast to „spieszenie” turysty motorowego. Sprawa chyba nie budzi wątpliwości, bo trudno mówić o wartościach poznawczych, krajoznawczych wycieczki, poznawaniu regionu przez szybką samochodu czy zza kierownicy motocykla.

Należy więc dążyć do tego, by wyeliminować z turystyki motorowej tak niezdrowe elementy, jak pogoń za uzyskaniem jak największej ilości punktów lub chęć przebycia wielosetkiometrowej trasy. Służyć temu mają właściwie opracowane programy wycieczek indywidualnych i zbiorowych, regulaminy imprez, a przede wszystkim regulamin MOT uwzględniający wartości krajoznawcze tras.

W metodyce planowania i prowadzenia wycieczek motorowych przyjmuje się, że turysta nie powinien przejechać w ciągu dnia więcej niż 250—800 km samochodem i 150 km motocyklem. Jeśli jednak wyjazd ten ma mieć charakter wycieczki krajoznawczej, odległości te są zbyt duże.

Nasylenie wycieczek treściami krajoznawczymi wymaga odpowiedniego zaplanowania trasy. Z tych względów unikać należy autostrad i dróg o dużym nasileniu ruchu. Autostrady z zasady nie są ciekawe nawet krajobrazowo, zaś drogi o dużym nasileniu ruchu zmniejszają współczynnik bezpieczeństwa.

Czuwanie nad właściwym opracowaniem planów wycieczek, inspirowanie planów właśnie pod kątem ich wartości krajoznawczych — oto rola i zadania turystycznego aktywu motorowego, a więc przodownika turystyki motorowej. Aby przodownik turystyki motorowej mógł tym zadaniom sprostać, musi pogłębiać swoje wiadomości i doświadczenia nie tylko z zakresu metodyki i organizacji wycieczek motorowych, lecz także znajo-

mości walorów krajoznawczych regionu. Przewodnik turystyki motorowej powinien być także w pewnym stopniu przewodnikiem. Po wycieczce warto zorganizować spotkanie jej uczestników. Może mieć ono charakter towarzyski, może być też wieczorem wspomnień, w czasie którego wystąpią uczestnicy i jej organizator, by wspólnie dokonać podsumowania przebiegu wycieczki. W ten sposób utrwalimy i pogłębimy wiadomości zdobyte w czasie imprezy krajoznawczej oraz zachęcimy do udziału w następnych wyprawach. Każda bowiem zakończona wycieczka powinna być jednocześnie przygotowaniem do następnej. Taka metoda pracy pomoże przewodnikom w upowszechnianiu turystyki w środowisku, w którym działa.

Przewodnik turystyki motorowej, działający w zakładzie pracy lub instytucji, powinien przeprowadzić swoistego rodzaju badania socjologiczne orientujące go w zainteresowaniu środowiska. W zależności od uzyskanych wyników badań powinien on dysponować różnymi propozycjami tras przejazdowych, uwzględniających zainteresowania uczestników. Zazwyczaj zwiedzanie wybranego zakładu przemysłowego nie powinno ograniczać się do obserwacji zewnętrznej, lecz raczej do zapoznawania się z charakterem produkcji czy nawet z procesami technologicznymi. Wycieczka turystyczna do zakładu pracy stanowić powinna lekcję poglądową wzbogacającą wyobraźnię i doświadczenie uczestników. Zainteresowania uczestników są zazwyczaj bardzo różnorodne, dlatego metoda zwiedzania wybranego obiektu powinna być dostosowana do zapotrzebowania środowiskowego.

Ogólnie odczuwa się potrzebę zwiedzania zakładów pracy. Szczególnie duże zainteresowanie budzą zazwyczaj zakłady nowo powstające, względnie unikalne. Np. turysta przebywający w Szklarskiej Porębie bardzo chętnie odwiedzi Hutę Szkła Kryształowego, stanowiącą dużą atrakcję tego regionu. Podobnych przykładów przytoczyć można bardzo wiele, prawie z każdego regionu turystycznego. Dużym przeżyciem dla uczestników wycieczki będzie z pewnością np. zwiedzanie starych zabytków Sandomierza, a jednocześnie zapoznanie się z nowoczesną hutą szkła, w której procesy technologiczne należą do najnowszych osiągnięć techniki. Przewodnik turystyki motorowej zobowiązany jest zatem do systematycznego śledzenia przemian ekonomicznych zachodzących w naszym kraju.

Często zdarza się, że w imprezach motorowych krajoznawstwa jest stosunkowo

niewiele. Kontrolowane trasy rajdowe, chociaż przebiegające zazwyczaj przez ciekawe turystycznie regiony, już przez samą swoją długość (w granicach 100—150 km w ciągu jednego dnia) i nagromadzenie zadań do wykonania na trasie wykluczają praktycznie możliwość dokładniejszego zapoznania się z krajoznawczymi walorami trasy.

Aby wycieczki oraz imprezy motorowe służyły poznaniu kraju, jego historii i dorobku, niezbędne jest dokonanie odpowiednich modyfikacji w regulaminie zdobywania odznak motorowych. Projekt nowego regulaminu został opracowany przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK. Był on poddany dyskusji we wszystkich OKTM, po wniesieniu poprawek został zatwierdzony i będzie obowiązywał od 1 X 1970 r.

Istotną innowacją, zawartą w nowym regulaminie, ważną w aspekcie krajoznawczym jest to, że obecnie przy zdobywaniu odpowiednich stopni odznak MOT i TM regulamin zobowiązuje do zwiedzenia pewnej ilości zabytków grupy 0. Przyczyni się to do pełniejszego niż dotychczas nasycenia turystyki motorowej krajoznawstwem, co ze względu na dynamiczny wzrost szeregów turystów motorowych nie może być bez znaczenia dla działaczy i aktywu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Ostatni referat w czasie obrad sejmiku wygłosił Krzysztof R. Mazurski. Tytuł referatu brzmiał: TREŚCI KRAJOZNAWCZE W WYCIECZKACH AUTOKAROWYCH.

Referent poruszył szereg problemów dotyczących pracy przewodników obsługujących wycieczki masowe oraz wskazał na niektóre mankamenty tzw. wycieczek autokarowych.

Na zakończenie sejmiku uczestnicy przyjęli szereg wniosków. Stwierdzili, że obserwowany od kilkunastu lat szybki rozwój turystyki kwalifikowanej oraz znaczny wzrost liczby uczestników imprez organizowanych przez Towarzystwo wymaga pogłębienia treści krajoznawczych we wszelkich imprezach PTTK, a w szczególności:

— zapewnienia wiodącej roli komisjom krajoznawczym w Towarzystwie oraz pogłębienia współpracy komisji krajoznawczych z komisjami turystyki kwalifikowanej na wszystkich szczeblach organizacyjnych;

— szerszej popularyzacji zagadnień krajoznawczych zarówno wśród członków



Wycieczki autokarowe przed Domem Wycieczkowym PTTK w Świętej Katarzynie.

Fot. A. Czarnowski

PTTK, jak i całego społeczeństwa; wydania czasopisma krajoznawczego dla Dolnego Śląska — regionu szczególnie bogatego w zabytki, ciekawe obiekty przyrodnicze, odznaczającego się interesującymi tradycjami historycznymi;

— nawiązania ściślejszej współpracy z wojewódzkimi ośrodkami informacji turystycznej, towarzystwami regionalnymi, wojewódzkimi domami kultury i innymi organizacjami;

— doprowadzenia do ściślejszej współpracy biur obsługi ruchu turystycznego PTTK z komisjami krajoznawczymi w programowaniu wycieczek; uwzględniania w każdej imprezie, obok elementów rekreacyjnych, momentów poznawczych z zakresu historii, kultury, także przyrodoznawstwa oraz osiągnięć Polski Ludowej; zadbania o odpowiednie zaopatrzenie punktów zakończenia imprez w estetyczne pamiątki;

— akcentowania polskości Ziemi Zachod-

nich w imprezach organizowanych na tych obszarach;

— wymiany doświadczeń krajoznawczych w pracy poszczególnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej; szerszego uwzględniania problematyki krajoznawczej w szkoleniu przodowników różnych dziedzin turystyki; znowelizowania obowiązujących regulaminów odznak turystyki kwalifikowanej w kierunku zwiększenia wymogów krajoznawczych z uwzględnieniem m. in., obok tradycyjnych elementów krajoznawczych, także miejsc walk i męczeństwa narodu polskiego;

— ujednoczenia regulaminów odznak wodnych PTTK i Polskiego Związku Kajakowego w zakresie treści krajoznawczej; celem popularyzacji krajoznawstwa wśród turystów wodnych wprowadzenia opisów tras spływów zorganizowanych i wydawania opracowań krajoznawczych tras wodnych;

— opracowania projektów typowych wycieczek po regionie dla określonych środowisk społecznych; ożywienia działalności krajoznawczej w zakładach pracy, m. in. przez wprowadzenie we wszystkich bibliotekach zakładowych działu krajoznawczego; uzupełnienia szkolenia pracowników biur podróży wiadomościami krajoznawczymi na temat regionu, w którym pracują;

— popularyzowania na szeroką skalę Młodzieżowej Odnaki Krajoznawczej;

— zsynchronizowania rajdów i imprez, które stwarzają nadmierne zaangażowanie uczestników na szlakach lub w obiektach krajoznawczych, co powoduje całkowite niekiedy zatracenie treści krajoznawczych, jak i wartości rekreacyjnych tych imprez.

UCZESTNICY SEJMIKU

Antoni ADAMCZYK, Lucja ADAMOWSKA, Ryszard ADAMOWSKI, Władysław ANDRUSZKIEWICZ, Helena ANDRZEJAK, Zygmunt ASENDRYCH, Krystyna BACCIARELLI, Czesław BANKOWSKI, Czesław BIAŁOWAŚ, Mirosław BIELACHOWICZ, Daniela BERGER, Anna BODAN, Narcyz BONDYR, Henryk BORATYŃSKI, Jerzy BORNECKI, Juliusz BRAUN, Ryszard CETNARSKI, Jan CHLASTAWA, Stanisław CHMIELEWSKI, Jerzy CHOLEWIŃSKI, Lech CHRZAŚCZ, Wiesław CIEŚLAK, Bronisław CMELA, Andrzej DEC, Wiesław DREJER, Józef DRZAŻGA, Mieczysław DURALSKI, Zbigniew GAJDA, Piotr GAJEWSKI, Karol GANZEL, Elżbieta GASIŃSKA, Adam GASIEWICZ, Adam GEGOTEK, Zdzisław GÓRNIAK, Zbigniew GÓRNISIEWICZ, Eugeniusz GRABSKI, Olgierd HOŁOWNIA, Tadeusz IŁOW, Edmund

JOŃCA, Bogdan KAMIŃSKI, Maksymilian KANUS, Maria KASOWSKA, Zdzisław KAZANECKI, Mieczysław KAZIOR, Anna KĘDZIERSKA, Andrzej TOKARSKI, Zbigniew KOBYLAŃSKI, Kazimierz KONCUR, Krzysztof KOŚCIUK, Włodzimierz KOSZARSKI, Stanisław KOTELKO, Bernardetta KRAJNIK, Tadeusz KRAJNIK, Tadeusz KRZEMIENIECKI, Zbigniew KUKIZ, Ryszard KULAS, Ryszard LEWICKI, Eugeniusz LEWIŃSKI, Kazimiera ŁACHMACKA, Zdzisław MACIEJEWSKI, Mieczysław MAJEROWICZ, Stefan MALINA, Zofia MASŁOŃ, Teresa MATURSKA, Krzysztof MAZURSKI, Gabriela MIANOWSKA, Alfreda MICHAŁOWSKA, Kazimierz MIEDZIŃSKI, Kamila MORAWSKA, Zbigniew MYRTYNOWSKI, Jadwiga NITECKA, Lucjan OKWIEKA, Marian ORZEŁ, Adam PALUCH, Tadeusz PARNAŚ, Mariola PEŁCZYŃSKA, Marian PEŁCZYŃSKI, Sławomir PERSKI, Andrzej PODOSKI, Stanisław POZNAŃSKI, Jerzy PRÓSZYŃSKI, Barbara RODZIEWICZ, Tadeusz RODZIEWICZ, Zygmunt SARNECKI, Andrzej SAWICKI, Krystyna SERWACZAK, Mieczysław SĘK, Czesław SKONKA, Bogdan SKRZYPEK, Tadeusz SOBIESZEK, Jolanta STANKIEWICZ, Władysław STASZCZYŃSKI, Iłona STEMPLEWSKA, Jerzy STEMPLEWSKI, Włodzimierz STRASSBURGER, Czesław STRZAŁKA, Kazimiera SZALABSKA, Jan SZCZYPIŃSKI, Zbigniew SZKOLNICKI, Andrzej SZUMAN, Bronisław SZUMIERZ, Wanda SWIDERSKA, Józef ŚWIJEK, Czesława TKACZYK, Henryk TOMKIEWICZ, Zofia TRACZYŃSKA, Stanisław TRUSEK, Kazimierz TUMSKI, Bronisław TURON, Tadeusz WASZKIEWICZ, Marek WYSZKOWSKI, Dobiesław WŁOCHOWICZ, Krystyna WOJCIECHOWSKA, Ryszard WRÓBLEWSKI, Janina VOGEL, Janusz ZAREMBA, Piotr ZDANOWICZ, Janusz ZIOPAJA, Kazimiera ŻELAZNA, Janusz ŻMUDZIŃSKI, Michał ŻYWIENI.